

## Delegacja polskich związkowców w Berlinie

BERLIN (PAP). We wtorek przybyła do Berlina polska delegacja związkowa na III kongres wolnych niemieckich związków zawodowych. Na czele delegacji stoi przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz.

Cena 5 zł

# KURIER kossaliński

Rok I

Czwartek, 31 sierpnia 1950 r.

Nr 23

## 1 września - Kongres Pokoju Naród Polski zadokumentuje ponownie niezłomną wolę walki o pokój

WARSZAWA (PAP). W dniu 1-go września br. w auli Politechniki Warszawskiej o godz. 10.15 rozpocznie dwudniowe obrady I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju.

W kongresie weźmie udział ponad 1300 delegatów wybranych w całym kraju oraz delegacje zagraniczne.

Kongres podsumuje dotychczasowy dorobek polskiego ruchu obrońców pokoju, wytyczy zadania na następny okres oraz dokona wyboru Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i delegacji na Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

WARSZAWA (PAP). Na konferencji prasowej, która odbyła się w dniu 28 bm. — wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju minister Adam Rapacki podsumował dotychczasową akcję walki o pokój w Polsce oraz przedstawił zadania I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju.

Po wielkiej kampanii — oświadczył minister Rapacki — podczas której zebrano 18 milionów podpisów, pod Apellem Sztokholmskim, Kongres jest dalszym kolejnym etapem mobilizacji najszerszych mas społeczeństwa polskiego wokół hasła światowego ruchu obrońców pokoju. Już przygotowania do Kongresu zmobilizowały w ogromnym stopniu masy i wzmożyły ich aktywność. Akcja wyborcza wykazała rosnącą świadomość wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, co wyraziło się jednomyślnym oświadczeniem

imperialistycznych podżegaczy wojennych, którzy usiłowali różnymi oszukańczymi machinacjami ukryć fakt amerykańskiej agresji w Korei. Po kampanii wyborczej dla każdego — w najbardziej odległych zakątkach kraju jest jasne, kto jest agresorem. Społeczeństwo wszędzie kategorycznie żądało wycofania wojsk amerykańskich z Korei i pokojowego uregulowania sprawy Korei. Jednocześnie ostro potępiano poczynania imperialistów w Europie, wyrażające się w przygotowaniu do rearmilaryzacji Niemiec zachodnich.

### Naród Polski zdecydowanie popiera pokojową politykę ZSRR

Ohydny mord, popełniony na przewodniczącym Komunistycznej Partii Belgii Julien Lahaut wywołał w Polsce głębokie oburzenie, któremu wyraz dali w swych wypowiedziach przedstawiciele różnych warstw całego społeczeństwa.

Wielka akcja wyboru delegatów na Kongres wykazała również, że naród Polski zdecydowanie popiera

konsekwentnie pokojową politykę Związku Radzieckiego.

Na zebraniach ludzie często cytowali oświadczenia delegata ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa — Malika i wyrażali głębokie uszanowanie dla stanowiska delegacji radzieckiej. Jeszcze bardziej pogłębiły się uczucia przyjaźni, jaką żywi naród Polski do Związku Radzieckiego.

Powszechnym zjawiskiem na konferencjach wyborczych było ściśle wiązanie walki o pokój z walką o produkcję i o realizację wielkich zadań Planu 6-letniego. Powszechne jest już zdanie, że co dzienna, wydajna praca — realizacja planów gospodarczych, stanowi czynny przeciwwskazywanie się agresji. Wielokrotnie manifestowano na konferencjach pełne

### Wciąż rośnie dojrzałość polityczna społeczeństwa polskiego

Społeczeństwo polskie wyraża, że jego dojrzałość polityczna wciąż rośnie.

Wyrazem tej dojrzałości był również stosunek do nie liczących prób wrogich wystąpień. Próby takich wystąpień opierały się na ogół na tezie, która przejawiała się już podczas podpisywania Apelu Sztokholmskiego, — że akcja obrońców pokoju i

poparcie dla polityki władzy Polskiej Ludowej. Wybory delegatów na Kongres — odwołujący wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju były wiernym odbiciem najistotniejszych dążeń obrońców pokoju w Polsce: jego powszechności, jego jedności z obrońcami pokoju na całym świecie i — docenianiu niebezpieczeństwa wojny — jego głębokiej wiary w ostateczną zwycięstwo obozu pokoju.

tak nic nie zmieni, były one jednak natychmiast ostro piętnowane przez uczestników zebrań, czynnych bojowników pokoju. I tak np. w powiecie plotkowskim na jednym z gminnych zebrań ostro potępia tego rodzaju wystąpienie jednego z bogaczy wiejskich, ale zmusiła go do opuszczenia zebrań. (Dokończenie na str. 8-9)

## Masy pracujące Pomorza Zachodniego pozdrawiają klasę robotniczą Niemiec

Obrady kongresu Wolnych Niemieckich Zw. Zawodowych odbyły się szerokim echem wśród mas pracujących Szczecina i Pomorza Zachodniego. Wiele załóg fabrycznych i zakładów pracy wysłało w okazii Kongresu listy z pozdrowieniami, tyżąc masom pracującym Niemieckiej Republiki Demokratycznej Dalszych sukcesów w realizacji 5-letniego planu gospodarczego i owocnej pracy nad podniesieniem dobrobytu niemieckiej klasy robotniczej i całego narodu niemieckiego. Wyrażamy swoje głębokie zadziwienie — głosi dalsze listy hutników szczecińskich — z faktu istnienia i pomyslnego rozwoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ważnego ognia światowego obozu postępu i pokoju!

Dotychczas przeszło 200 zakładów pracy z terenu Szczecina wysłało gorące pozdrowienia niemieckiej klasie robotniczej. Również wielu szczecińskich przodowników pracy wysłało we własnym imieniu zapewnienia przyjaźni i zadowolenia z sukcesów niemieckiej klasy robotniczej, walczącej o zjednoczone, demokratyczne pokojowe Niemcy.

M.in. w liście załogi huty „Szczecin” do prezydium Kongresu Wolnych Niemieckich Zw. Zawodowych czytamy: „Zyczymy wam dalszych sukcesów w realizacji 5-letniego planu gospodarczego i owocnej pracy nad podniesieniem dobrobytu niemieckiej klasy robotniczej i całego narodu niemieckiego. Wyrażamy swoje głębokie zadziwienie — głosi dalsze listy hutników szczecińskich — z faktu istnienia i pomyslnego rozwoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ważnego ognia światowego obozu postępu i pokoju!

List kończy się słowami: „Niech żyje i rozwija się przyjaźń polskich i niemieckich mas pracujących! Niech żyje potężny front pokoju ze Związkiem Radzieckim i ocalałym!”

## Każda tona węgla ponad plan to cios dla imperialistów Robotnicy kopalń i zakładów produkcyjnych do Prezydenta R. P.

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. otrzymał liczne depesze z kopalń i zakładów produkcyjnych całego kraju. Robotnicy zobowiązują się w nich — w odpowiedzi na apel kopalni im Włeczorka — do zwiększenia wydajności pracy przez pełne wykorzystanie maszyn i narzędzi, umasowienie współzawodnicstwa we wszystkich jego formach, oraz melioracja o podjęciu zobowiązań produkcyjnych na rok bieżący.

W telegramie kopalni im. Wincentego Psrowskiego, która pierwsza w kraju wysunęła hasło współzawodnicstwa pracy, czytamy:

„My, załoga kopalni, na podstawie doświadczeń innych kopalń, a przede wszystkim przodującego górnictwa wielkiego Związku Radzieckiego, podjęliśmy szereg indywidualnych i zespołowych zobowiązań produkcyjnych. Jesteśmy przekonani głęboko, że w ten sposób wzmocnimy szeregi klasy robotniczej i przyspieszymy marsz ku socjalizmowi!”

Górnicy kopalni Makoszewo piszą: „Pod kierownictwem PZPR walcząc będziemy o wykonanie zadań, które przed nami stawia Plan 6-letni, nie szczędząc sił i trudu w walce o pokój!”

„Jesteśmy świadomi — pisze załoga kopalni „Siemianowice”, że każda tona wydoby-

tego węgla ponad plan to cios dla imperialistów to osłabienie pokoju i pomoc dla walczącej Korei. Dlatego dążąc będziemy do ciągłego wzrostu produkcji przez wzmocnienie dyscypliny pracy i jej usprawnienie, korzystając przy tym stale z doświadczeń ZSRR

Załoga kopalni im. M. Thoreza, podkreślając swą pełną solidarność z polityką rządu Polskiej Ludowej w depeszy swojej stwierdza: „My górnicy Czerwonego Wiatrycha, doskonale zrozumieliśmy obowiązki V Plenum KC PZPR, pod której przewodnictwem realizować będziemy wielkie zadania Planu 6-letniego!”

Wszystkie depesze kończą się słowami wyrażającymi gorącą miłość robotników do Polski Ludowej i jej Prezydenta Bolesława Bieruta oraz do wielkiego Związku Radzieckiego i chorążego obozu pokoju Józefa Stalina.

## Młodzież polska domaga się przerwania zbrojnej agresji USA na Korei

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny ZMP wystosował depeszę do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Jakuba Malika i do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie:

„Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej — czytamy w depeszy w imieniu miliona dwustu pięćdziesięciu tysięcy zorganizowanych członków ZMP i całej młodzieży polskiej stanowczo protestuje przeciwko agresji amerykańskiej w Korei.

Młodzież polska wyraża swe najgłębsze oburzenie i ostrą protestuje przeciw barbarzyńskiemu bombardowaniu cywilnej ludności miast i wsi, przeciw mordowaniu dzieci, kobiet i starców, przeciw bestialskiemu masakrowaniu jeńców koreańskich i więźniów politycznych.

Związek Młodzieży Polskiej w imieniu całej młodzieży polskiej domaga się natychmiastowego wycofania wojsk interwencyjnych z Korei i gorąco i w pełni popiera radziecką propozycję pokojowego załatwienia sprawy koreańskiej!”

Również organizacje społeczne wysyłały do Rady Bezpieczeństwa w imieniu swoich członków depesze w których ostro piętnują agresję USA w Korei i żądają pokojowego uregulowania sprawy Korei. Depesze takie wysłał m.in.: Związek Inwalidów Wojennych w imieniu 150 tys. swoich członków oraz Liga Morska w imieniu 700 tys. członków.

Serdeczne pozdrowienia masom pracującym Niemiec wysłał również portowcy szczecińscy, pracownicy cukrowni „Gumiełce”, pocztywcy i załogi setek innych zakładów pracy Szczecina i woj. szczecińskiego.

Około 50 wybitnych przodowników pracy Szczecina wysłało listy indywidualne.

## Dotkliwe straty wojsk amerykańskich w Korei

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Pienianie komunikat wojenny stwierdza, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej, odpierają kontratak wojsk amerykańskich i koreańskich oraz zadają nieprzyjacielowi potężne ciosy.

Oddziały Armii Ludowej, które wyzwoliły Kunwi, kontynuują walki ofensywne. W toku walki w tym rejonie oddziały Armii Ludowej wzięły do niewoli ponad 200 jeńców, oraz znaczny zdobycz. Ponad 800 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów poległo lub zostało rannych.

W walkach na wschodnim wybrzeżu nieprzyjaciel stracił przeszło 800 zabitych i rannych oraz przeszło 300 jeńców.

W dniach od 17 do 22 sierpnia koreańska artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 8 bombowców i trzy pociski amerykańskie.

27 sierpnia bombowce amerykańskie zrzuciły na centrum miasta Wampoh przeszło 50 bomb, niszcząc wiele domów mieszkalnych, szkoły, szpitale, szkoły, teatry i różne inne instytucje kulturalne. Wśród ludności było wielu zabitych i rannych.

Lotnictwo amerykańskie bombarduje w dalszym ciągu w barbarzyński sposób spokojne miasta i wsie na północnym i północno-wschodnim wybrzeżu, w wyniku tych bombardowań szereg miast i wsi zostało zburzonych.

## Wyścig Pokoju Wrzesiński pierwszy w Opolu

OPOLE (PAP). II etap był najdłuższy z całego wyścigu (168 km), wymagał więc dużej wytrzymałości i nie dziwnego, że w przeciwieństwie do poprzedniego etapu nie mecie w Opolu triumfowali kolarze rutynowani, a w pierwszej czolowej dziesiątce z młodzieży były tylko Wilczewski i Małkowski. Etap obfitował w defekty, m.in. największego „pecha” miała drużyna Gwardii.

Czołówka zmalała teraz do 6 kolarzy, którzy od tej pory jechali razem do mety w Opolu. Pierwszy na stadion wpadł Wrzesiński z przewagą kilkudziesięciu metrów nad Kłabińskim, wygrywając etap zdecydowanie.

Klasyfikacja indywidualna po dwóch etapach:

- 1) Wilczewski — 7:22:54,
- 2) Kłabiński — 7:25:35, 3) Łazarczyk — 7:25:36, 4) Liśkiewicz, 5) Wójcik, 6) Sałyga, 7) Targoński, 8) Wrzesiński, 9) Hadasik, 10) Małkowski.

Po dwóch etapach prowadzi Gwardia — 22:25:26, 2) Włókniarz — 22:41:46, 3) Kojarz — 22:47:30.

W ciągu pierwszej godziny liczna grupa czołowa przejechała 99 km. Po dwóch godzinach jazdy w grupie czołowej było już tylko 9 zawodników: Nowoczek, Liśkiewicz Wrzesiński, Kłabiński, Wilczewski, Murowaniecki, Łazarczyk, Sałyga i Wójcik. Grupa ta przejechała przez punkt odźwyczy w Nysie, mając przewagę ok. 5 min. nad Sałygą, który po drodze zmienił dekę.

Na punkcie odźwyczy II grupa złożona z 13 zawodników, dołączyła Sałygę, 20 km dalej w grupie czołowej przebiegł Nowoczek, w tyle po został także Murowaniecki.

### JUZ JUTRO!

Fascynująca powieść A. Koptłajewej

## MIŁOŚĆ DOKTORA ARŻANOWA

Książka nagrodzona premią stalinowską

## Polacy w walce o pokój zewrzyście szeregi doktora władzy ludowej! Niech żyje Prezydent Bierut!

### Graziani na wolności

**RZYM (PAP).** Jak donosi prasa, w nocy z 28 na 29 sierpnia wypuszczony został na wolność, w myśl ogłoszonej niedawno decyzji trybunału wojskowego w Rzymie, zbrodniarz faszystowski — b. marszałek Rodolfo Graziani.

Dzienniki demokratyczne podkreślają, że uwolnienie Grazianiego pozostaje w związku z polityką rehabilitacji faszyzmu, zapoczątkowaną przez obecny rząd.

### Zakończenie prac brygad SP II turnusu

**WARSZAWA (PAP).** W dniu 29 br. w całej Polsce odbyło się uroczyste zakończenie prac II turnusu brygad „SP”. Brygady „SP” wykonały stojące przed nimi zadania, osiągając przeciętnie 150 proc. normy. Podczas uroczystości wyróżniali się w pracy junacy i junacy otrzymani odznaki sprawności oraz liczne upominki. Zwycięska brygada otrzymała miano przodującej i sztandar przechodni Komendy Głównej „SP”.

### Rząd ateński planuje nową zbrodnię. Rodziny greckich więźniów politycznych apelują do Józefa Stalina o pomoc i ratunek

**MOSKWA (PAP).** Agencja TASS donosi z Aten: W ostatnich dniach delegacja matek, siostr i żon greckich więźniów politycznych dotychczasowych, odwołując się do ambasady ZSRR w Grecji i wyczuwając apel skierowany na ręce Józefa Stalina. Apel stwierdza, że rząd ateński planuje nową zbrodnię da-

### Związkowcy z Anglii, Włoch i Francji przybyli do Polski

**WARSZAWA (PAP).** Do Polski przybyli na dwutygodniowy pobyt grupy związkowców z krajów kapitalistycznych: 7-osobowa grupa dokefów i metalowców angielskich, 3-osobowa metalowców włoskich i 3-osobowa metalowców francuskich.

### Rozbudowa małych portów

**GDANSK (PAP).** Przewidywany w ramach Planu 6-letniego, podjęty przez rząd, plan budowy potrzebnych do rozwoju przemysłu małych portów rybackich. Już obecnie w wielu małych portach trwają intensywne prace, mające na celu przystosowanie ich do nowych zadań. M. in. w porcie Tokmicko rozpoczęto budowę nowych nabrzeży, magazynów i przetworni.

**„Czytelnik“**

M. A. Gramiacki  
ILJA ILICZ MIECZNIKOW  
Jego Życie i Dzieło  
Str. 127 K-1543 zł. 120

### Australia zdobyła puchar Davisa

**NOWY JORK (PAP).** W finałowym meczu tenisowym Australia pokonała USA 4:1, zdobywając tym samym puchar Davisa. Wyniki spotkań: Sedgman — T. Brown 6:0, 8:6, 9:7, Mc Gregor — Schröder 13:11, 6:3, 6:4, Bromwich, Sedgman — Schröder, Mulloy 4:6, 6:4, 6:2, 4:6, 6:4, Sedgman — Schröder 6:2, 6:2, 6:2, Mc Gregor — T. Brown 11:9, 10:8, 9:11, 1:6, 4:6.

## W Berlinie rozpoczyna dziś obrady III Kongres FDGB Doniosła rola niemieckich Zw. Zaw. jako szkoły demokracji i socjalizmu

### Powitalne pisma Prezydenta Piecka i SED

**BERLIN (PAP).** W środę rozpoczyna się tu Kongres Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB), na który przybywają również delegacje zagraniczne. Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck przesłał Kongresowi FDGB serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia skutecznej pracy.

Prezydent przypomniał wielkie dotychczasowe sukcesy FDGB, a jako naczelne zadanie Wolnych Związków Zawodowych, które należy jeszcze wykonać w całym Niemczech, określił zapewnienie jednoci działania wszystkich robotników i pracowników umysłowych w obronie pokoju, przeciwko polityce przygotowań wojen-

nych w Niemczech Zachodnich i na rzecz jednolitych demokratycznych Niemiec. Jedność ta, w obrębie potężnego kierowanego przez Socjalistyczny Związek Radziecki światowego obozu pokoju jest — jak stwierdza prezydent Pieck — jednym z najważniejszych warunków sukcesu walki o utrzymanie pokoju i o gwarantowanie spokojnego bytu narodowi niemieckiemu. Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności wystosował do kierownictwa FDGB pismo, w którym oświadcza m. in.:

Walka o rozwiązanie wielkich, żywotnych problemów narodu niemieckiego, a zarazem walka o pokój będzie tym skuteczniejsza, im bardziej wolnym związkiem zawodowym uda się wyzwoleć większość ludności spod wpływu imperialistów i ich slugusów, im bardziej zdoła ona uświadomić jednoci klasy robotniczej i doprowadzić do walki jak największej masy całego narodu. W dalszym ciągu pismo SED podkreśla konieczność ściśnięcia sojuszu między klasą robotniczą, chłopami i inteligencją oraz swobodę uwagi na doniosłą rolę związków zawodowych jako szkoły demokracji i socjalizmu.

### Marynarze - racjonalizatorzy usprawniają pracę na statkach

**GDYNIA (PAP).** Ruch racjonalizatorski rozwijający się coraz bardziej na statkach Polskiej Marynarki Handlowej, przynosi m. in. znaczne usprawnienie wielu dziedzin pracy na statkach oraz obniżenie kosztów niektórych czynności żeglugowych.

Na każdej jednostce pływającej czynne są grupy racjonalizatorskie, które wdrażają swoje doświadczenia i wynalazki.

Przykładem dobrze pracującego zespołu są marynarze — racjonalizatorzy transatlantyku m/s „Batory”.

Właściwe formy ruchu racjonalizatorskiego na „Batory” stworzył zorganizowany przez marynarzy klub racjonalizatorski.

Klub ten posiada w swoim dorobku kilkanaście poważnych, zastosowanych już w praktyce wynalazków i usprawnień. Realizacja tych pomysłów nie tylko usprawnia pracę na statku, lecz również przynosi znaczne oszczędności w eksploatacji tej największej polskiej jednostki pływającej. Ostatnio np. podczas podróży „Batorego” z Nowego Jorku do Gdyni odbyło się posiedzenie klubu, w czasie którego przedyskutowano projekt wielokrotnego racjonalizatora ob. Dakowicza, który złożył pomysł prasy do wysłaniania glisty z zaoilowanych szmat i odpadków bawełnianych. Komisja PMH uznała pomysł za dobry i przyznała racjonalizatorowi premię w wysokości 57.000 zł. Dziś pomysł ob. Dakowicza jest powszechnie stosowany we flocie i przynosi poważne oszczędności.

Dobrze pracują również grupy racjonalizatorskie na holowniku ratowniczym „Smok”. Usprowadziła ona m. in. pompe, dostarczającą nurkom pracującym pod wodą świeże powietrze. Pomysł przynosi nie tylko znaczne oszczędności, lecz ponadto poprawia warunki bezpieczeństwa i higieny pracy. Załoga s/s „Smok” otrzymała nagrodę pieniężną.

zając do zagłady więźniów politycznych. Postanowili bowiem przetransportować cherych na gruzlicę więźniów politycznych do „specjalnych sanatoriów” umieszczonych w Kasso, Rasches, i Ikarji t. zn. tam, gdzie klimat morski pogorszył ich tragiczny stan zdrowia, gdzie będą pozbawieni pomocy lekarskiej, pożywienia, tam, gdzie w ciągu miesięcy zimy i lata nie dochodzą okrety, tam, gdzie ich czeka nieuchronna śmierć. Matki, siostry i żony zesłańców politycznych, dotkniętych gruzlicą, protestują przeciwko nowym zbrodnicom z zamiarem rzadzi ateńskiego i wzywają wszystkie narody, ONZ oraz międzynarodowe organizacje o wszczęcie akcji, która uratowała wspomnianych wyżej więźniów politycznych od nieuchronnej śmierci.

W Krynicy Morskiej, porcie rybackim na Mierzei Wiłłanej, znaczny nacisk położony jest na rozbudowę urządzeń magazynowych i innych. Podjętej rozbudowie poddany zostanie port zalewowy w kątach rybackich, położony w południowej części Mierzei Wiłłanej. Tu uruchomi się śleciarnie. We wszystkich małych portach powstana szkoła rybacka, które szkolić będą młodzież zamieszkałą w okolicach portów rybackich, Polaczenia akcji inwestycyjnej z akcją szkoleniową stworzy sprzyjające warunki dla rozwoju małych portów rybackich, które już dziś stają się ważnym elementem w realizacji zadań, stojących przed rybołówstwem w Błonie 6-letnim.

(Dokończenie ze str. 1-iej)

W czasie wyborów delegatów na Kongres, tysiące Komitetów Obradców Pokoju w całym kraju odnowiło swój skład. Wybrano do Komitetów wypróbowanych w kampanii zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim obrońców pokoju, najlepszych produkujących ludzi ze wszystkich warstw społecznych.

Minister Rapacki stwierdził, że w zebrańcach wyborczych, które odbyły się w liczbie 25 tysięcy — w gromadach, w gminach, blokach mieszkaniowych i w większych zakładach pracy, na których wybrano delegatów na konferencje powiatowe i dzielnicowe — uczestniczyło łącznie ponad 4 miliony osób. Nę podkreślił, że broniąc ludności weteranów, która stanowiąła około 60 proc. cent uczestników zebrań.

W kopalniach, hutach i fabrykach, robotnicy manifestowali swą wolę walki o pokój czynnym produkcją, którą przysłać się krajowi dodatkową produkcją, wartości setek milionów zł. Jedną tylko zatega kopalni im. Piastowskiego osobowia zala się wydobyć ponad pięć tysięcy ton węgla.

Czyn pokoju szerokie rozmiary przybrał również na wsł. gdzie dla uczczenia Kongresu Pokoju chłopcy i robotnicy rolni budują wiele nowych dróg, remontują szkoły i świetlice, zagospodarowują nieużytki i przyspieszają omloty. Nę zespół PGR Udaania postanowił zakończyć omloty o trzy miesiące przed terminem. Pokój kartka 1 i 2

### Handlarze śmierci

#### Wojna w Korei przysparza miliardowe zyski amerykańskim monopolom

**NOWY JORK (PAP).** Wymowy przyczynę do wyjaśnienia kultu agresji amerykańskiej na Dalekim Wschodzie stanowią komentarze amerykańskiej prasy gospodarczej, reprezentującej interesy i poglądy amerykańskich monopolów przemysłu zbrojeniowego.

Z komentarzy tych wynika, że handlarze śmierci, którzy mają decydujący głos w kółkach rządzących USA, dopuścili się zbrodniczej agresji, by ratować się przed kryzysem i podnieść swe zyski. „Business Week” notuje z zadowoleniem znaczny wzrost akcji przemysłu wojennego.

Cena tych akcji podniosła się ostatnio o 15 do 46 proc.

„Wall Street Journal” stwierdza, że „wojna w Korei otworzyła nowe życie do amerykańskiej marynarki handlowej, która znajdowała się w obliczu bankructwa”.

Agencja informacyjno-gieldowa Wall Street „Moody's Stock Survey” określa sytuację na giełdach dla przemysłu zbrojeniowego jako „wspaniałą”. Nastroje wśród giełdźiarzy są optymistyczne.

Komentator gospodarczy dziennika „New York Post” pisze: „wojna w Korei stwarza jasną perspektywę na harmonizację ekonomiczną”.

Dom, w którym mieszka Jan Filak podobny jest do wszystkich innych domów zlepnętego osiedla górniczego pod Katowicami — Giszowca. Mieszkańca tego domu, jednego z najlepszych przodowników pracy po hłiskiej kopalni „Wietorek”, spotkał nie byle jak zaszczyt: jako delegat będzie on reprezentował swoją rodzinną miejscowość na Krajowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie.

Tata właśnie wstał — i wół! Jego kilkupastoletnia córka i prowadzi nas do schudłej, czystej izby. Filak przygotowuje się właśnie do nocnej szychty. Siadamy przy stole, przystawiamy rozmawiać. Prosta to i szczera rozmowa, Filak odpowiada na pytania szczerze, od serca, po robcie.

— Cóż — rozpoczyna — o sobie samym nie wiele mogę powiedzieć. Ojciec był górnikiem, a ja urodziłem się tu. Od 19 roku życia, czyli od 1966 r. zacząłem pracować na kopalni i pracuję w niej bez przerwy do dnia dzisiejszego. Innym człowiekiem zrobiło mnie współzawodnictwo pracy i co tu dużo mówić — walka o pokój. Człowiek wie po co pracuje, to jest silniejszy. Wie, że im więcej dołoży się do roboty, że im więcej da za siebie, tym silniejsza będzie Polska, tym pewniejszy pokój, a my przecież wszyscy chcemy pokoju i o ten pokój walczymy.

— Gdyby mnie zapytał jak ja walczę o pokój — ciągnie dalej Filak — to musiałbym opowiedzieć o swojej pracy. Dumny jestem z tego, że pracuję na „Wietorku”, w kopalni, na której

Razem z całą klasą robotniczą Polski, z ludnością naszego wielkiego przyjaciela, Związku Radzieckiego, z pracującymi całego świata, śląk przodujący w odbudowie wyraża swoją wolę pokoju. Śląk postawił potężny mur na drodze zbrodniczej agresji amerykańskiej.

— Patrzcie, na moje śliski — mówi Filak, a w jego głosie przebiega wzruszenie — dla takich śliski, jak moje, pracujemy, by nie stała się kryzysa, aby nie wiedzieli, że to wojna, aby w pokoju mogły budować swoje szczęśliwe życie. Warto dla tego celu oddać wszystkie siły i myśli. Oddać je walce o pokój, o socjalizm. Musimy pamiętać, że im jesteśmy silniejsi, tym bardziej maleje niebezpieczeństwo wojny.

— Na mnie już czas — kończy Filak, patrząc na zegar. — Trzeba iść na kopalnię.

Segnamy się krótko, za chwilę opuścimy dom ślecionego osiedla górniczego, w którym mieszka jeden z milionów wojowników o pokój.

## Potężna fala zobowiązań i czynów produkcyjnych — manifestacją woli walki o pokój

Większość wśród nich stanowią bezpartyjni. Około 400 jest członkami PZPR, około 100 ZSL i około 50 SL. Kobiety stanowią 1/3 ogólnej liczby delegatów.

Delegaci na Kongres — to najlepsi synowie klasy robotniczej — przodownicy pracy i racjonalizatorzy, najlepsi synowie wsł — chłopci malorolni i średnio rolni, przedstawiciele spółdzielni produkcyjnych, ogółni robotnicy PGR, to przodujący ludzie nauki i sztuki polskiej — wśród nich 24 profesorów wyższych uczelni, wielu literatów i artystów, inżynierów i lekarzy.

Delegatami na Kongres wybrano również 206 pracowników społecznych, kilkudziesięciu naukowców i kilkudziesięciu księży.

Zadania Kongresu

Charakteryzując zadania Kongresu, minister Rapacki podkreślił, że podsumuje on wkład całego narodu polskiego w okólna walkę potężnego obozu pokoju, ktorąmu przewodzą Związek Radziecki, Kongres nakreślił rów-

nież zadania, którym kierować się będzie potężny ruch obrońców pokoju w Polsce w swej dalszej aktywnej działalności.

Kongres dokona również wyboru Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i delegatów na światowy Kongres Obrońców Pokoju, który odbędzie się w Londynie. Delegaci ei, przedstawiają na forum światowym nieśmiolną wolę walki o pokój, która o'włwia cały naród polski.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy m. in. że I Polski Kongres Obrońców Pokoju odbędzie się w dniach 1 i 2 września w auli Politechniki Warszawskiej. Przewidziany jest udział delegacji Statego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz udział delegacji zagranicznych.

W związku z Kongresem w stolicy i w całym kraju odbędzie się szereg imprez kulturalnych i sportowych. M. in. w niedzielę dn. 8 września przewidziana jest w stołecy wielka manifestacja na stadionie sportowym.

SPORT W TERENIE

W ub. niedzielę rozegrany został na stadionie BZK w Słupsku towarzyski mecz piłkarski między drużynami Kolejarza ze Słupska i Czarna. Mecz stał na przedostatnim poziomie. Goście zwyciężyli 3:1.

W Szczecinku rozegrano w niedzielę towarzyskie spotkanie piłkarskie, w którym miejscowy Kolejarz zremisował z Kolejarzem z Łoborka w stosunku 3:3 (0:1).

Brigady młodzieżowe na kutrach

W tych dniach w kolobrzesckim porcie rybackim dwie nowe brigady młodzieżowe ZMP przejeżdżają kutry Kol. 34 i Kol. 35. Pierwsze wyniki pracy młodzieży zetempowców okazały się bardzo dobre.

Niespokojna dzielnica Słupska

Lokalem, który w Słupsku ma najgorsze opinie, jest restauracja „Majak” — adres: ul. Szymalskiego 5 ul. Prusa.

Nieskrupulatni zawiadowcy stacji

Obywateli zawiadowców stacji w Bytowie i Miastku nie stać na zapamiętanie w tablicach z rozkładami jazdy, włączonych w porządku dworcowych.

Ze ślusarza na dyrektora

Wre praca w warsztatach Technicznej Obsługi Rolnictwa w Słupsku

Dyrektorem Obsługi Rolnictwa w Słupsku jest młody, energiczny człowiek FLORIAN STOKLOS. Funkcję dyrektora pełni od 15 lutego br. Przedtem pracował w TOR-ze jako ślusarz-mechanik.

Zadaniem TOR-u jest remontowanie maszyn i traktorów, które pracują w BGR-ach, SOM-ach i POM-ach. W II kwartale podjęto akcję żniwną. TOR ma duże trudności ze sprawami w zorganizowaniu remontów wskutek nieterminowej dostawy części zamiennych do maszyn.

Gorzkie masło i zepsute jajka sprzedaje mleczarnia słupska

Rozprawdaniem masła i jajek na terenie Słupska zajmuje się Okręgowa Spółdzielnia Jajczarsko-Mleczarska, która w ostatnich dniach wypuściła na miasto masło w cenie 700 zł za kilogram.

Pogotowie ratunkowe służy ciężko chorym a nie kaprysom i wybrykom

Pogotowie Ratunkowe Polskiego Czerwonego Krzyża ma bardzo ważną rolę do spełnienia. Od jego sprawnego działania, od szybkości wyjazdu karetki pogotowia często zależy życie ludzkie.

Przez nasze okulary Droga pana leśniczego

Wszystkie drogi i szosy mają już taki wystrój, że przebiekają nie tylko przez łaczki, mostki i pola, ale również przez lasy, a po tych drogach wolno jechać każdemu i dzieciom na kulainogach i dorosłym samochodami i innymi pojazdami.

Co, gdzie, kiedy?

- KOSZALIN Główna „POLONIA” — „Zelazny dziadek” prod. czeskiej. — Początek 18 i 20. Nr telefonów: Straż Pożarna 358, Miłocja 587, Pogotowie PCR 600, Kurier Koszaliński 230, SŁUPSK

konany na dwa tygodnie przed terminem i do 1 października 20 proc. ponad plan. Przewodzący w tej pracy: Zygmunt Palaczewski, były brigadier, który awansował na majstra warsztatu tegoż, Bolesław Najdowski — odlewacz i Marcin Białek monter traktorowy.

Konferencja wychowawców powiatu słupskiego

Jak już pisaliśmy 28 b. m. rozpoczęła się II konferencja nauczycielska w Słupsku. Na konferencję, która odbyła się w sali Teatru Miejskiego, przybyło całe nauczycielstwo z powiatu i miasta Słupska.

Lecznica zwierząt... na ulicy Dłaczego UL w Darłowie nie zmieni swej siedziby?

W Darłowie otwarto Państw. Zakład Leczniczy dla Zwierząt. Obiekt, przeznaczony na lecznicę, zajmuje dotychczas jeszcze Urząd Likwidacyjny Koszalin. Dzień 18 marca był wyznaczony przez kier. UL do opuszczenia obiektu.

Młodzież SP pomagała w akcji żniwniej

Młodzież SP gminy Lubczewo pomagała w pracy żniwniej w Zespole BGR Zaruchowo. Norma 18-toosobowej grupy na przeciąg 4-ech godzin pracy przy ustawianiu owies wynosiła 7,3 ha.

Op redakcji

Op redakcji, z listu nie wynika czy w pomieszczeniach zajmowanych dotąd przez OUL Lecznica mogłaby urządzić salę sportową, stajnię itd. Przepuszczamy, że jeśli obiekt został wytyczony na lecznicę, musi obejmować właściwe pomieszczenia.

KOSZALIN Sierpień 1958 31 CZWARTEK Dziś: Rajmunda Marka JUTRO Bronisławy Aug.

Notatki Koszalin

W Pow. Zarz. Ligii Kobiet w Koszalinie, na zebraniu aktywno uchwalono następującą резолюcję: My, członkinie Ligii Kobiet, solidaryzujemy się z bohaterkami kobietami koreańskimi, potępiając barbarzyńską agresję amerykańską w Korei.

Napręczyłko szkoły Radziej. nr 1 znajduje się przy ulicy Miłocjowskiej. Dwa razy zamknięte wejście tego schronu, stanowiłoby w dalszym ciągu poważny cel „wycieczek” żadnych atrakcji uczniom, tym bardziej, że wewnątrz w ich oczach jest „tajemniczo-niebezpieczna”.

Samochód wpadł na tramwaj

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przy ulicy Roosevelta zderzył się maly samochód transportowy nr 71.333 z „dwójką”. Szczęśliwym trafem nie było żadnych ofiar.

Młodzież SP pomagała w akcji żniwniej

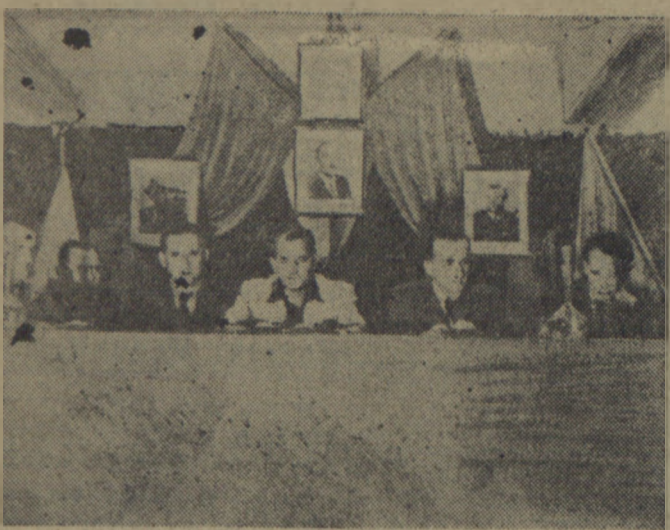
Młodzież SP gminy Lubczewo pomagała w pracy żniwniej w Zespole BGR Zaruchowo. Norma 18-toosobowej grupy na przeciąg 4-ech godzin pracy przy ustawianiu owies wynosiła 7,3 ha.

Op redakcji

Op redakcji, z listu nie wynika czy w pomieszczeniach zajmowanych dotąd przez OUL Lecznica mogłaby urządzić salę sportową, stajnię itd. Przepuszczamy, że jeśli obiekt został wytyczony na lecznicę, musi obejmować właściwe pomieszczenia.

Op redakcji

Op redakcji, z listu nie wynika czy w pomieszczeniach zajmowanych dotąd przez OUL Lecznica mogłaby urządzić salę sportową, stajnię itd. Przepuszczamy, że jeśli obiekt został wytyczony na lecznicę, musi obejmować właściwe pomieszczenia.



W poniedziałek odbyło się plenum WKKF w Szczecinie. Na sędziów stół prezydialny, przy którym siedzą delegat KW PZPR Szczecin, przew. WKKF Kropiecki, przedst. GKFF i CRZZ Borowy, del. Kuratorium mgr Euch i przedst. Woj. Zarz. ZMP Mielczarek.

## Wyżel - szwajcyej - dalej Propagandowe zawody lekkoatletyczne junaków SP

Wczoraj na boisku szczecińskim „Spójni” odbyły się propagandowe zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez 17-tą Brygadę Junaków SP na zakończenie II turnusu.

Zawody zgromadziły na starcie ponad 150 junaków — sportowców i przeprowadzone zostały bardzo sprawnie.

Pokazna liczba około 2000 widzów, wśród których przeważała młodzież szkolna, żywo oklaskiwała zwycięzców.

Z ciekawszych wyników notuje my:

100 m. 1) Kurosiński 11,9 m. (mo kontuzji) przed Koprasem 12,1 i Mikuckim 12,2.  
1.000 m. 1) Kła 2,54 przed Ziłą 2,59 i Galkiewiczem 3 min.  
Skok wzwyż 1) Wojtkowik

103 cm. przed Gogulskim i Posłuszny (oba) 100 cm.

Skok w dal 1) Posłuszny 5,81 przed Gogulskim 5,78 i Kurosińskim 5,73.

Rzut granatem 1) Stachowiak 62 m. 2) Bugaj 61,5 m. 3) Świb 60 m.  
Funkcje sędziów pełnili junacy Cichowicz i Marian Kustoń oraz instruktorzy Kojkoł, Kurdzielewicz i Korubowski.

Jak nas zapewniła korespondentka 17-tej brygady SP Czesław Ba ran, zawody były pod każdym względem imprezą udaną.

(Kr-a)

## Jeszcze o Brukseli

# ZSRR zwyciężył drużynowo Adamczyk sprawił zawód w 10 - cioboju

Potężne zawody o lekkoatletyczne mistrzostwa Europy zakończyły się. Odbyły się one bez większych niespodzianek, jednak nielicznej drużynie polskiej, powiodło się nie tak jak przewidywaliśmy.

Duży sukces odniosła drużyna Związku Radzieckiego, który okazał się potęgą lekkoatletyczną, zdobywając w punktacji ogólnej I miejsce ilością 112 pkt. przed Anglią 108.

Polska znalazła się na 15 miejscu z ilością 5 pkt.

Jeśli chodzi o zawodników polskich to wysoką klasę wykazał Kiszka i zdaniem większości powinien zostać zakwalifikowany na drugie lub trzecie miejsce w w biegu na 100 m. Jednak zdaje się niezbyt przychylni dla nas sędziowie przyznali mu 4 miejsce.

Dużym sukcesem jest 4 miejsce Bregulanki w pchnięciu kulą. Wydaje się jednak, że gdyby nie karygodne opóźnienie przyjazdu naszej drużyny i start tej zawodniczki „prosto z pociągu” wyniki te mogłyby być o wiele lepsze.

Największy zawód sprawił Adamczyk typowany przez fa-

chowców na czołową pozycję. Zawodnik ten wynikiem 8861 pkt. t. j. o 40 pkt. słabszym od „treningowego” uplasował się aż na 7 miejscu.

Tłumaczenie, iż zawodnikowi temu brak jeszcze wyrobienia jest niesłuszne. Adamczyk startuje w 10-cio boju od lat, a wiekiem sięga już 30-tki, najwyższy więc czas, aby uzyskał wynik na jaki go stać.

Bardziej uzasadnionym jest twierdzenie, że Adamczyk był źle trenowany. Kładł on bowiem za duży nacisk np. na bieg 400 m, który będąc biegiem już wytrzymałościowym wytrzymał mu tzw. „nerw” i przez to obniżył skoki i rzuty, do których zawodnik ten jest najbardziej predystynowany, i które są stosunkowo wysoko punktowane wg. tabeli fińskiej.

Adamczyk stracił punkty w pchnięciu kulą, w skoku w dal, dysku, oszczepie i gdyby nie szczęśliwym przypadkiem, wyniki skoku o tyczce, wynik sięgający punktacji kompromitującej naszego reprezentanta.

PZLA powinien sobie wziąć to pod rozwagę. Obecnie stała się naprawdę aktualną sprawa powierzenia opieki nad Adamczykiem Hellaszowi, który jest bezsprzecznie najlepszym trenerem młotaczy.

Przy poprawieniu wyników w rzutach przekroczenie przez Adamczyka 7000 pkt. będzie igraszką. (Rak).

## Specjalny wysłannik „API” red. E. Trojanowski telefonuje z Brukseli:

Bruksela w sierpniu. Ambasada Radziecka w Brukseli z okazji udziału lekkoatletów radzieckich w mistrzostwach lekkoatletycznych Europy wydała w środę 30 bm. przyjęcie, na które została zaproszona drużyna polska.

E. TROJANOWSKI



## CZY POBIJE REKORD?

Winant Osiński (na zdjęciu u góry) mistrz Polski w biegu maratońskim (ponad 42 km) na rok 1950 zapowiedział ostatnio pobicie rekordu Polski w biegu dwugodzinnym.

Próba przeprowadzona została przy końcu września na stadionie Związkowca w Szczecinie.

Dość należy, że Osiński za usługi dla sportu otrzymał z GKFF nagrodę w sumie 20.000 złotych z czego 10.000 ofiarował na pomoc ludności Korei.

## Wszyscy zdobywają odznakę strzelecką

W związku z mającym się odbyć w dniach 1 do 3 września br. I Polskim Kongresem Pokoju i z masowym włączeniem się całego ruchu sportowego do akcji pokojowej, Zarząd Okręgu w Szczecinie w dniu 3 września od godz. 8-mej rano na strzelnicy Bezrzeczu zawody strzeleckie o odznakę strzelecką.



Zawodnicy, którzy osiągną minimum wymagane do odznaki

ki, otrzymają bezpośrednio na strzelnicy legitymację O. S.

Za najlepsze wyniki będą przyznawane wartościowe nagrody i dyplomy.

Dla członków należących do Związków Zawodowych ORZZ, ZMP i SP amunicję i tarcze dostarcza ich władze, inni członkowie opłacają na miejscu 250 zł jako zwrot za amunicję i tarcze.

Broń będzie dostarczona na strzelnicę dla wszystkich. Udział w zawodach wzięć mogą zrzeszeni i niezrzeszeni.

Dojazd tramwajem Nr 5 i 7 ul. Mickiewicza do ul. Łukasieńskiego, dalej samochodem.

## Międzyzdrowie widziały - Szczecin zobaczy ciekawe zawody szermiercze z udziałem najlepszych zawodników Polski

W Międzyzdrojach przebywają na obozie kondycyjnym czołowi szermierze CWKS, — członkowie kadry reprezentacyjnej Polski.

Pod okiem węglerskiego trenera Keweya trenują między innymi Fokt, Wójcicki, Przędziecki, Paliga i Buczak.

W ostatnich dniach zorganizowano zawody szermiercze o mistrzostwo Międzyzdrojów, w których prócz zawodników kadry, wzięli udział reprezentanci Szczecina Rawor (Gwardia) i Krawczewski (AZS).

Zawody wzbudziły duże zainteresowanie wśród licznych

wczasowiczów. Mimo wyraźnej różnicy klasy młodsi zawodnicy szczecińscy stawiali zacietliwy opór mistrzom i potrafilili nawiązać z nimi równą walkę, czego dowodem jest uplasowanie się Rawora na trzecim miejscu za Laskowskim i Foktem, oraz zwycięstwo dobrze zapowiadającego się Krawczewskiego nad mistrzem Polski klasy B — Przędzieckim.

Aby bardziej zapropagować na terenie Szczecina sport szermierczy, Okręgowy Związek Szerm. organizuje w dniu Święta Pokoju, 3-go września pokazowe zawody, z udziałem przebywających w Międzyzdrojach zawodników. W tym samym dniu odbędzie się również spotkanie drużynowe między obozowiczami a reprezentacją Szczecina. W celu zapoznania publiczności szczecińskiej z zasadami sportu szermierczego walki będą omawiane przez fachowców tej gałęzi sportu. (L)

## „Papierowe” rezerwowanie

Na mistrzostwach lekkoatletycznych Polski wyjechała w dniu 11 sierpnia z obozu kondycyjnego w Złocińcu do Krakowa ekipa złożona z 32 zawodniczek i zawodników, w tym większość junierek.

Aby zawodnikom przed czekającym ich ciężkimi zawoda-

mi zagwarantować choć minimum wygody Kierownictwo obozu postarało się o zarezerwowanie miejsc.

Jak wynika z przesłanego do naszej redakcji dokumentu wydanego przez DOKP w Szczecinie — Wydział Ruchu, oddano do dyspozycji lekkoatletów 32 miejsca w pociągu 8302 od stacji Stargard do stacji Kraków.

Jakież jednak było rozczarowanie zawodników, gdy na stacji w Stargardzie stanęli przed zatłoczonym pociągiem, w którym nikt nie słyszał o rezerwowaniu przedziałów.

Nie pomogły interwencje u konduktora ani kierownika pociągu. Nasze czołowe lekkoatletki musiały ulokować się na stojąco w korytarzach w większości wypadków jadąc w ten sposób do Poznania, a nawet Wrocławia.

Nie trzeba chyba dodawać, że „zaprawa” taka nie wpływa dodatnio na wyniki skoku w dal czy w biegach.

Czy DOKP Szczecin sądzi, że jej obowiązkiem względem sportowców skoczył się na grzechotkocowym wydaniu kartki? (Rak)

## Łódź walczy z chuligaństwem w piłkarstwie

Z inicjatywy redakcji „Dziennika Łódzkiego” zwołana została ogólnopolska konferencja sportowa w sprawie podniesienia kultury w piłkarstwie polskim. Dyskusja odbędzie się publicznie 4 września o godzinie 11 w sali ORZZ w Łodzi przy ul. Traugutta 18.

Na dyskusję zaproszeni zostali przedstawiciele władz sportowych, delegaci Rady Kultury Fizycznej ORZZ, Zrzeszeń Sportowych, Organizacji Młodzieżowych, oraz dziennikarze sportowi z całej Polski.

## Czechosłowacja-Bułgaria

W Sofii odbyło się trzecie po wojnie między państwowe spotkanie piłkarskie Czechosłowacja — Bułgaria. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji 2:1 (0:1).



Młodzież sportowa z LZS'u Wolczkowo — Dobra zorganizowała propagandowe zawody piłkarskie pod hasłem „Każdy sportowiec bojownikiem o Pokój”. Na zdjęciu zwycięska jedenastka piłkarska w koszulkach z napisem „Pokój”.

# JESZCZE SIĘ SPOTKAMY

Przełożył Józef Brodzki

Na froncie rozpoczęła się generalna ofensywa. Do szpitala zaczęli przybywać ranni. Pewnego razu podczas opatrunku, komendant szpitala zawezwał ją do siebie.

— Nino, przed pół godziną przywieziono do nas twojego ojca. W ciężkim stanie. Chodźmy do niego, jest w sali operacyjnej.

Gdy Nina wbiegła, pułkownik odwrócił się jak gdyby chcąc uciec się na jej powitanie. Plecy i brzuch były obandażowane. Obok niego stał lekarz.

— A mówiłem, że się jeszcze spotkamy, — powiedział uśmiechając się z trudem. — Czy matka była u ciebie?

Powstrzymując istry z najwyższym trudem, Nina patrzyła na ojca, Łatuniec krzywił się, przezwyciężając ból. Rogowin podał mu szklanekę wody.

— Nie potrzeba. No i co, córeczko, sroźmiałas, że muzyka jest potrzebna?

— Tak.

— Nie martw matki, ona cię kocha. Mieszkaćcie razem.

— A ty, tatusiu?

— Ja? Ja skończyłem wojnę, dowojowałem się.

Jęknął, przysłaniając oczy.

— Tam został mój adiutant, — mówił dalej. Chciałem, żebyś go poznała. Porządnego chłopaka. Wołania Rebrikow... Więc już wy sami, beze mnie.

Twarz Niny zalała się rumieńcem.

— Ja to znam... Uczylimy się razem.

Pułkownik uśmiechnął się z trudem.

— Toś ty taka, nie wiedziałem... No to doskonale. Spotkacie się.

— Myśmy się pokłócili, — powiedziała ze smutkiem Nina i dodała: to moja wina.

— Nic nie szkodzi. Pogodzicie się. Powiedz mu, że ojciec kazał się pogodzić.

Zamknął oczy, twarz wykrzywiła mu się z bólu. Wysiłekem woli opanował się.

— Szkoda, że nie ma szefa sztabu. — Po wiedz mu, Rogowin, żeby pilnował dywizji, a głównie oszczędzał żołnierzy... To najważniejsze. Później powiesz, żeby pomogli żonie i córce i żeby przedstawili Rebrikowa do odznaczenia. Mój adiutant, zuch... Zasłużył.

Uniósł się nieco, spojrzął dookoła szeroko otwartymi oczami i zawołał:

— Róbcie co chcecie, ale ratujcie mi życie!

Z jękiem opadł.

Po paru minutach już nie żył. Umarł, nie zobaczywszy więcej ani swej dywizji, którą tak kochał, ani swych podwładnych. Umarł nie doczekawszy się nadanego po dwóch dniach przez radio rozkazu, w którym była mowa o tym, że w walkach przy przerwanu niemieckiej linii obronnej na rzece Mius, wyróżnił się wojska generał-majora Łatunica i że dziękował mu za to wielki Stalin.

Pułkownik Łatuniec umarł, nie usłyszawszy grzmiących zwycięskich salw, nie doczekawszy się triumfu sprawy, której oddał swe dumne i twarde życie.

12.

Wiadomość o śmierci Łatunica tego samego dnia doszła do dywizji. Szef sztabu, pełniący obecnie funkcje dowódcy dywizji, zawezwał Rebrikowa i powiedział:

— Pojedziesz na pogrzeb razem z komisarzem. Weźmiesz honorowy pluton zebrany ze wszystkich pułków. Po powrocie zastanowimy się nad tym, co będziesz dalej robił. Może pojedziesz do akademii wojskowej.

— Zostanę na froncie, — odpowiedział Rebrikow.

Od samego rana do sztabu dywizji zaczęli się schodzić delegaci na pogrzeb pułkownika. Major kilka razy ćwiczył z plutonem oddanie salw, a później powiedział do Rebrikowa:

— Nauczyl się.

Około południa siedli do ciężarówek i ruszyli. Zastępca dowódcy dywizji wraz z innym sztabowym oficerem z rana wyjechał osobowym samochodem. Do Nowoczerkaska przyjechali wieczorem.

Krwawo zachodzące słońce chowało się za górami. Rebrikow już nie zobaczył pułkownika: duża trumna była zamknięta i ustawiona w samochodzie. Rozległa się komenda:

— Honorowy pluton — marsz!

Zagrała orkiestra, wszyscy ruszyli.

Rebrikow szedł z boku. Przypomniał sobie dokładnie wszystko, co było związane z pułkownikiem: pierwsze spotkanie pod Stalingradem, później jak przeprowadził się przez Wołgę. Łatuniec stoi na pokładzie małego parowca i patrzy na zburzone miasto.

Zima, maleńka chatka. Są głodni, jedzą kartofle z razowym chlebem — nic więcej nie ma. Pułki poszły naprzód, sztab jeszcze nie rozkwaterował się. Pułkownik śmieje się i powiada. — To nie, bywa gorzej...

Pułkownika pochowano w ogrodzie, w samym centrum miasta. Zapadał zmierzch, zebrało się mnóstwo ludzi. Chłopcy powalili na ławki.

Zastępca dowódcy dywizji wygłosił mowę: zwracał się do mieszkańców miasta i polecał im, by okazali należną część pamięci dowódcy, który oswoił ich miasto.

— My nie potrafimy zapomnieć o tobie — zakończył swe przemówienie.

Po nim przemawiali żołnierze i oficerowie. Rebrikow nie uważnie słuchał tych słów. Patrzył w milczeniu na trumnę, stojącą na skrajku mogiły.

— Jaka duża, powiedział ktoś w tłumie. Powoli na pasach trumnę opuszczano. Padła komenda:

— Ognia!

Rozległ się ogłuszający łoskot salwy i w niebo poszły serie świetlnych kul. Jeszcze dwa razy padła komenda.

— Ognia!... Ognia!...

I znów w niebo leciały błyski i łoskot rozdzielających ciał.

Nagle Rebrikow zobaczył z tamtej strony mogiły Ninę. Podniosła oczy, ich spojrzenia spotkały się. Rebrikow ujrzał w jej wzroku bezmierną boleść. Oto, gdzie wypadło im spotkanie się.

Grudy ziemi padały na wieko trumny. Rebrikow rzucił też sporą garść ziemi, powstał nad mogiłą, odwrócił się i począł wydzierać się z głosu.

Po raz pierwszy od wielu miesięcy Rebrikow nocował w domu, pod dachem. Myślał teraz o Ninie. Teraz musiał się już spotkać. Nie chciał jednak iść do niej zaraz nazajutrz. Mówił o sobie teraz, było niezręcznie i niemądre.

„Przyjadę później, — postanowił. — Wezmę urlop na dwa dni!”

Mieli wracać zaraz po wschodzie słońca, ale przeciągnęło się to do godziny siódmej z rana.

(Ciąg dalej jutro)